(Nro. 273.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę N^ro. 137. 29. Listopada 1820

Wiadomości kraiowe.

Z Opawy d. 20. Listopada. — Jego C. Królewic. Mości Eminencyia, Arcy-Xiążę Rudolf, Kardynał i Arcy-Biskup Ołomuniecki przyymował d. 16. Stany, wszystkie Władze, Magistrat i Kapitana zamku Xiążęcia Lichtensteina iako Reprezentanta Zwierzchności opiekuńczey tegoż miasta, Duchowieństwo i Nauczycieli szkoł tuteyszych, potem Jego Cesarzowic. Mość odwiedził N. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego, od których iescze tego samego dnia odebrał odwiedziny wzaiemne.

Tegoż dnia przybył tu JW. Baron Kienmayer naczelny Dowodca Morawy i Szląska, Jenerał iazdy i właściciel pułku huzarów Nr. 8.

Dnia 17. o godz. 5tey z rana przybył tu z Wiednia JW. Hrabia Bellegarde, Jenerał Marszałek polny i Prezes nadworney Rady Woienney i wysiadł w domu Pohla na rynku wyższym.

Z Wiednia d. 18 Listopada. — Jego Cesarska Mość raczył Hrabiego Robarente Wielkiego Koniuszego Króla Jmci Sardyńskiego zaszczycić wielkim Krzyżem ordera Król. Węgierskiego S. Szczepana.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Na posiedzeniu Stanów (*Cortes*) z d. 22. 23. i 24. Października toczyły się dalej rozprawy względem ukarania tych, którzy naruszaią Konstytucyię. Artykuł 5. opiewaiący: „Każdy urzędnik Panstwa i każdy Duchowny, który mowami, kazaniami, pismami urzędowemi, listami pasterskiemi zrządzi powstanie lub bunt, powinien bydź karany śmiercią,“ na postrzeżenie P. Martinez de la Rosa, z powodu, że kara nie iest odpowiadaiąca zbrodni, odesłany został do Kommissyi. — Artykuły 11, 12 i 13 oznaczaią kary, którym podlegaią Alkadowie i Naczelnicy polityczni, niezwołuiący zgromadzeń wyborowych w epoce przez Konstytucyią ustanowioney. Kara ta, iest złożenie z urzędu i różne kary pieniężne. — „Artykuł 19. Ktokolwiek z bronią w ręku, rozproszy zgromadzenie wyborowe, lub przeszkodzi onemu zebrać się, będzie śmiercią karany.“ — „Art. 17. Taka sama kara czeka każdego, który przeszkadza zebraniu się Stanom (*Cortes*), czyni zabiegi dla ich rozwiązania lub przeszkodzenia ich naradom.“ — „Art. 18. Podobna kara spotka każdego, któryby czynił zabiegi do rozwiązania nieustaiącey Deputacyi Stanów (*Cortes*), lub przeszkadzał wypełnianiu iey obowiązkow.“ — Te wszystkie artykuły przyięto. — Artykuł 20. podług przełożenia opiewał: „Nikt nie iest obowiązany słuchać rozkazów Króla lub iakiey inney Władzy, ieżeliby mu nakazywano czynności zakazane pięciu poprzedniczemi artykułami, dotyczącemi się Stanów (*Cortes*) i naruszenia ich działalności, a gdyby kto wypełniał takowe rozkazy, podlegać będzie oznaczoney karze i nie będzie mógł usprawiedliwić się otrzymanym rozkazem“ — Na postrzeżenie niektórych Członków opuszczono wyraz „Króla“ a miasto tego położono: iakieykolwiek Władzy i iakiegobądź stopnia.“ — Artykuł 23. Każdy Deputowany do Stanów (*Cortes*) staraiący się o iakibądź urząd, mieysce, pensyię lub ozdobę, nie czekaiąc, dopóki na niego przyydzie koley; utracić ma ten urząd, pensyię lub ozdobę i ogłoszony za niegodnego zaufania narodu, a ieżeli w rzeczy samey przyiął mieysce wyrugowany bydź ma ze Zgromadzenia Stanów (*Cortes*)“ Przyięto. — „Artykuł 25. Minister, radzący Królowi ścieśnić lub znieść iakową attrybucyię Stanów (*Cortes*), pozbawiony ma bydź urzędu, płacy i innych oznaków godności a ogłoszony za niezdolnego do sprawowania na zawsze iakiego urzędu uwięziony będzie na lat dziesięć w twierdzy.“ — „Artykuł 26. Ta sama kara spotka tego, któryby radził lub dopomagał Królowi, aby powstał Władzą swoią przeciwko którymkolwiek z ograniczeń. Ar-

tykułu 172 Konstytucyi od liczby 2 do 8, lub chciał użyć milicyi narodowey za obwodem właściwych prowincyy bez upoważnienia do tego Stanów (*Cortes*).“ Przyięto. — Artykuł 27. odesłano do Kommissyi dla przedsięwzięcia w układzie onego nieiakich odmian. Artykuł ten był następuiącego brzmienia: Popełniony będzie zamach przeciwko osobistey wolności, ieżeli Król pomimo prawa *) zostawionego mu w artykule 172 pod liczbą 11 każe uwięzić Hiszpana, odiąć mu wolność, lub każe zawyrokować iego uwięzienie. Występkn tego staią się winnimi: Sekretarz Stanu wygotowuiący rozkaz, Sędziowie i Władze takowy wykonywaiący. Obadwa tracą swoie urzędy, ogłoszeni będą ze niezdolnych do piastowania innych kiedykolwiek, i obowiązani będą do zupełnego zwrótu szkody obrażoney osobie.“

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Naynowsze gazety Paryzkie z d. 6. Listopada zawieraią z Londynu wiadomości dochodzące do 2. b. m. W dniu tym Lord Kanclerz odczytał całe postępowanie zatrudniące Izbę od tylu tygodni, przyczém oświadczył, iż nie ma żadney wątpliwości, aby postępowanie Królowey z Bergamim nie łamało wiary małżeńskiey. Niechay nikt nie głosnie za powtórnem czytaniem bilu, kto nie iest tego przekonania. — Po Lordzie Kanclerzu zabrał głos Lord Erskine, zaledwie atoli zaczął mówić, wykładaiąc swoiego uwagi przeciwko bilowi, mianowicie, że większość Izby Niższey sprzeciwiać się będzie onemu, gdy raptownie upadł na ziemię prawie martwy. Lord Kanclerz, Lordowie: Liverpool, Grey i Holland pospieszywszy mu na ratunek podnieśli go, atoli był zupełnie nieprzytomny, zbladł, i nie mogł wymówić słowa. Za pomocą wielu innych Lordów zaniesiono go do pobliskiego pokoiu, gdzie iednak pomimo wszelkich starań nie mógł przyyść do siebie. Posiedzenie zawieszone było przez kwandrans, poczém ogłoszono, że Lordowi Erskine niepolepszyło się i w powozie iednego z przyiacioł iego odwieziono go do domu. — Zaczęto znowu rozprawy. Lord Lauderdale zabrał głos i miał długą mowę na korzyść bilu, którą ieszcze nie ukończył, gdy gazetę wieczorną z d. 2. oddawano do pressy.

Gazety Londyńskie zawieraią po dwa kroć wspomnione iakoby przez Barona Ompteda pisane listy, którémi P. Brougham wzbudził chwilowe wrażenie, atoli zamierzone pokazanie ich w pośród odczytania skargi Jeneralnego adwokata iak to słusznie uważał zacny Lord Hrabia Donoughmore niczem więcey nie było, iak sztuką teatralną. Listów tych iest dwa, obadwa datowane z Rzymu pod d. 24. Lutego inne pod d. 6. Marca 1819, listy wspomnione zawierały napis do Kaw. Bischi Jeneralnego policyi Dyrektora w Pesaro gdzie się podowczas znaydowała Xiężna Walii. Baron Ompteda w pierwszym z tych listow wzywa wspomnionego Dyrektora policyi, aby Pannie Maryiannie Brun (tak ią napis mianuie) przesłał pewnie list od siostry iey Panny de Mont byłey garderobianey Xiężney Walii, iednak, by się o tem nie dowiedziała ani Xiężna lub iey poufni, którzy przeymowali wszystkie listy pisane do osób w iey orszaku będących.“ P. Ompteda prosi Kaw. Bischi, by list ten przesłał przez pewną osobą, którąby znowu mogła odebrać odpowiedź. — W drugim liscie dziękuie P. Ompteda Dyrektorowi Policyi za gotowość w dopełnieniu iego prośby. Główną rzeczą było, aby dziewczyna ta otrzymała list; gdyby nawet poźniey przypadkiem lub zdradą dowiedziała się o nim Xiężna nie byłoby to wielkim nieszczęściem. List ow, kończy dowiadywanie się o służących Xiężney: Jak myśli Olivieri, który opuścił służbę Xiężney? Co trzymać można o Vassallim? Czy Marszałek Hieronim iest ieszcze w iey usługach i czyli iest iey ieszcze przychylny? Jak się zowią nowi Rzymscy służący, niedawno przyięci do usług Xiężney? Same pytania, które w ostatnim razie nic więcey nie dowodzą, tylko że P. Ompteda Poseł w owczas Hannowerski w Rzymie chciał zasiągnąć pewney wiadomości o tém, co się działo w domie Xiężney, o którey postępowaniu rozchodziły się się we Włoszech gorszące rzeczy.

Kuryier z d. 31. Paźdz., udzielaiący wspomnionych listów, dołącza do nich następuiące postrzeżenia: „O to są listy, które P. Brougham z naruszeniem wszelkich prawideł sądowniczych, usiłował dnia wczorayszego udzielić Izbie Lordów, a które on z równą pogardą wszystkich zasad prawa kazał umieścić w publicznych pismach. Pierwsza uwaga nawiiaiąca się naszemu umysłowi iest: Maiąż listy te bydż rzeczywiście tém, czem ie nam bydż przedstawiaią, to iest: że pisane są przez Barona Ompteda? Wątpliwość nasza w tey mierze staie się dla nas pewnością moralną iż tém nie są. Druga naybliższa uwaga, coż

*) Gdyby tego wymagały: Dobro i bezpieczeństwo kraiu.

zawieraią listy te, coby się w naymnieyszey rzeczy ściągało do winy lub niewinności Królowey? Pozwolmy, iż są prawdziwe — od czego dalecy iesteśmy i bardzo dalecy abyśmy mieli przypuścić — coż innego dowodzą, iak tylko, że życzono sobie, by list Panny de Mont doszedł pewnie rąk iey siostry? Iakaż iest treść tego listu? Należy wprzód wykazać, iż treść owa zawierała rzeczy występne i nieuczciwie; w ten czas dopiero będą miały udział takiego charakteru te sposoby, których używano, aby list doszedł swoiego przeznaczenia. W niedostatku takich dowodów, pierwszy list Barona Ompteda dostateczne podaie obiaśnienie względem owych środków. „Xiężna i iéy poufni (zapewnie PP. Bergami, Hownam i ich wspólnicy przeymuią wszystkie listy pisane do osób iéy orszaku." — Iéstże to prawdą lub nie? Ieźli iest prawdą, więc istnienie złych czynności w domu Xiężney dowodzą wypadaiące z potrzeby, nikczemne, nieuczciwe i przeniewiercze zabiegi, do których się uciekano dla przeięcia i czytania listów pisanych do służących. Na co przebóg potrzebne były wszystkie te zabiegi, te sztuki? Żadnego listu nie można było pisać do służących Dworu Xiężnéy Jmći, ażeby wprzód nie był „czytany przez Xiężnę lub iéy poufnych!" — Czyliż niewinność, cnota, godność tak wysokiego stopnia używa tak błahych przebiegów dla przezierania listów służących i pokoiowek? Ieżeli zatém przypuściemy, iż takich brudnych używano przebiegów, iakże nie będzie zupełnie usprawiedliwionem wyznanie Panny de Mont podczas badania iéy, gdy ta, (kiedy iéy zarzucono sprzeczności w wyznaniu względem Xiężney) odpowiedziała, że w rzeczy samey wyraziła się dwóy znacznie (*à double ententc*) bo pewnie nie chciała, aby iéy prawdziwe zdanie zrozumieli szanowni szpiegowie wściubiaiący nos do każdego listu, który przesłano iéy do Barony lub do Villa d'Este.

Na posiedzeniu Izby Wyższéy z d. 2. Listopada po wniesieniu Lorda Erskine, Hrabia Lauderdale miał iedną mowę przeciwko Królowéy: „Bylibyśmy" rzekł on „przedmiotem pogardy w całéy Europeie, gdyby bil ten nie przeszedł. Po przełożonych faktach w Izbie, nie poymuię ktoby miał śmiałość twierdzić, aby Królowa zdolną była zasiąść na Tronie Anglii, i służyć za wzor damom tego Królestwa." Lord Roseberry mówił przeciwko, Lord Rederdale za bilem.

Na posiedzeniu z d. 3. Listopada oznaymiono Izbie, że Lord Erskine ma się lepiéy. Hrabia Grosvenor i Lord Hawrood mówili przeciwko bilowi, Lord Donoughmore za tym. Kiedy Hrabia Grey zaczął swoią mowę, dzienniki musiały oddane bydź do prassy dla tego nie mogły donieść o treści teyże mowy.

Naynowsze gazety Paryzkie zawieraią wiadomość z Londynu, iż drugie odczytanie bilu przeciwko Królowey przyięto zostało na d. 6. b. m. większością 28 głosów, z tąd bil ów uważany bydź może iak przyięty przez Izbę Wyższą.

Niemcy.

Gazety donoszą z Darmstadu z d. 1. Listopada: Xiąże dziedziczny i Xiąże Emili obadwa Xiążeta domu i Członki pierwszéy Izby Stanów, mianowani są Radzcami Stanu na teraźnieyszy Seym, i mieli ząiąć iuż mieysca swoie w taynem Ministeryium Państwa.— Znany Hesko - Darmstadzki Porucznik Schulz, Autor „książeczki przez pytania i odpowiedzi", który iuż podczas uwięzienia swoiego prosił o uwolnienie ze służby, otrzymał teraz takowe, będąc za niewinnego uznany przez Sąd woienny. Nadesłane prośby od wielu Officerów, żądaiące oddalenia Porucznika Schulza uznane są przez Rząd iako dowody wierności i przychylności do Domu W. Xięcia."

Wiadomości publiczne z Würzburga donoszą, iż tam koło 19. Listopada spodziewaią się przybycia Króla Jmći Bawarskiego, i że pod ten czas inne także Wysokie Osoby zaszczycą może bytnością swoią to miasto.

Następca Tronu Niderlandzkiego przybył do Frankfurtu na d. 2. Listopada pod nazwiskiem Hrabiego Flandryi z podróży przedsięwziętey do Warszawy.

Prussy.

Z Poznania. — Jego Królewska Mość naywyższą swoią uchwałą gabinetową, wydaną przez Ministeryium Spraw Wewnętrznych a obwieszczoną przez Rzęd tuteyszy, rozkazał, aby odnowienie Rady municypalnéy tuteyszego miasta, nastąpiło wedle §. 9. ustawy byłego Xięstwa Warszawskiego z d. 23. Lutego 1809. Dzień do wyborów przeznaczony iest 8. Listopada.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 18. Listopada. — Towarzystwo Królewsko - Warszawskie Przyia-

ciół Nauk, będąc codziennym świadkiem prac i usiłowań naukowych, tudzież ofiar wielkich pieniężnych ze strony JW. Stanisława Staszica Radcy Stanu, Prezesa swoiego, czynionych dla dobra tegoż Towarzystwa, razem dla sławy Narodu Polskiego, przeięte oddawna naywiększą dla niego wdzięcznością i nayszczerszém ku niemu przywiązaniem, po wspólnem naradzeniu się, wynurzyło mu swoie uczucia na piśmie, które dla oddania sprawiedliwości temu nayszanownieyszemu Mężowi z powszechnego Członków życzenia do Gazet podaie:

Do JW. Stanisława Staszica, Radcy Stanu, Prezesa Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół Nauk!

„Dawać dowody obywatelstwa i przywiązania do oyczyzny, poświęcać dla dobra iey prace i siły, nie szczędzić własnego maiątku dla użytków publicznych, iest to za życia zasłużyć sobie na szacunek i wdzięczność współczesnych, na sławę w wiekach potomnych. — Towarzystwo Królewskie Przyiaciół Nauk, będąc tych dzieł świadkiem, tych uczuć tłumaczem, składa godnemu Prezesowi swemu, Stanisławowi Staszicowi, nayszczersze dzięki, za tylekroć powtarzane hoyne iego dary dla siebie i publiczności. Tak iest, temu to Prezesowi swemu winnem było Towarzystwo pierwszy dom posiedzeń swoich, iego hoyności winnem wkrótce będzie wspaniały gmach ku temu przeznaczony celowi, iuż się zaczynaiący: pierwszemu tego Męża pomysłowi, iego znacznym nakładom, winną bądzie Polska uwiecznienie pamięci wielkiego Ziomka swego, tego Mędrca, który pierwszy okręgom niebieskim pewny bieg przepisał, słowem, wspaniały posąg sławnego po świecie Kopernika. Łożyć maiątek swóy na takie dzieła, na tak wielkie pamiątki, iest to stowarzyszyć imie swoie z imionami tych, których one przypominać będą, którzy kray swóy chwałą okryli."

„Niech te uczucia Towarzystwa Przyiaciół Nauk staną się wdzięcznemi Mężowi, inney niepragnącemu nagrody, iak całkiem poświęcać się dobru współziomków i chwale swoiey oyczyzny."

„Działo się w Warszawie na posiedzeniu ogólnem Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół Nauk d. 1. Października 1820."

Następuią podpisy pięćdziesiąt kilku Członków Towarzystwa obecnych w Warszawie.

Pismo to ułożone przez JW. Juliana Ursyn Niemczewicza, Sekretarza Senatu, oddane było JW. Staszicowi, w imieniu Towarzystwa przez JW. Alexandra Hr: Chodkiewicza, Prezesa Działu Umieiętności, na posiedzeniu ogólném Towarzystwa d. 22. Listopada roku bieżącego.

Rossyia.

Z Petersburga d. 19. (31.) *Październik*a

Wieczorem d. 17. (29.) w pułku gwardyi nazwiska Semenowski zaszły nieiakie zaburzenia. Zdaie się, iż powodem do tego było postępowanie dowodzącego Pułkownika. Nadużycie władzy i zbytnia surowość ze strony tego Officera wzbudziły niechęc pomiędzy szeregowymi. Żołnierze iedney kompanii tegoż pułku zebrali się wieczorem o niewłaściwey godzinie chcąc zanieść skargę w drodze nieprzyzwoitey; ponieważ niechcieli posłusznymi bydź przełożonym upominaiącym ich, aby powrócili do porządku, przeto zaprowadzono ich do twierdzy. Gdy potem zaczęły się skupać i inne bataliiony tegoż pułku przymuszone zostały Władze Woyskowe postąpić z niemi z podobnaż surowością. Postępowanie takowe osiągnęło zupełny skutek; winni bez naymnieyszego oporu udali się na mieysce swey niewoli. Następuiącego dnia cały pułk wyruszył z Petersburga. Uczęstnicy rozruchu stawieni są przed Sądem woiennym, i dochodzą także postępowania Pułkownika.

Wszyscy Officerowie wyprzedzali się w gorliwości i usiłowaniu, aby ludzi, maiących mniey kary godne zamiary iak bardziey czyniących przez obłędy nawrócić do powinności; inne pułki załogi Petersburgskiey niemiały żadnego w tey mierze porozumienia. Pułk tenże Semenowski odebrał rozkaz wyruszenia, i poddał się onemu dobrowolnie. Nieposłuszeństwu temu nietowarzyszyły żadne gwałtowne czynności. Wciągu całego oporu żołnierzy, nie wzięli się oni do broni, chociaż żadney w tém nie mieli przeszkody. Prawa nasze są niezmierne ostre w takich przypadkach, i wymierzaią surowe kary na przewinienia podobnego rodzaiu.

Spokoyność publiczna w Stolicy nie była ani na chwilę naruszoną.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.